

Chwycił za mikrofon i porównał Izrael do III Rzeszy

21 stycznia 2024

26-letni Adam Soldajew w pięknym stylu znokautował weterana UFC Damiana Stasiaka na ostatniej gali KSW 90. Gdy Czeczen chwycił za mikrofon po wygranej walce, nie mówił jednak o pojedynku, tylko poruszył temat „ludobójstwa” dokonywanego przez Izrael na Palestyńczykach.

Polskie KSW nie byłoby tym, czym jest obecnie, gdyby nie imigranci z Czeczenii, którzy stali się nad Wisłą supergwiazdami MMA. Najpopularniejszy jest oczywiście mistrz Mamed Chalidow, który w wieku 43 lat wciąż szuka nowych wyzwań i niedługo zmierzy się w ringu z bokserem Tomaszem Adamkiem. Historię mieszanych sztuk walki w Polsce tworzyli także Asłambiek Saidow, który obecnie zajmuje się biznesem i Anzor Ażyjew, który z kolei trenuje kolejne pokolenia fighterów w WCA Fight Club.

Na „polu walki” w polskim MMA pozostał natomiast 26-latek – Adam Soldajew. Zawodnik idzie w ślady innych „biało-czerwonych Czeczenów”. Na ostatniej gali KSW Soldajew „uśpił” weterana UFC Damiana Stasiaka i zrobił to w naprawdę ładnym stylu.

Gdy jednak Mateusz Borek dał mu mikrofon, to muzułmański zawodnik nie mówił o sporcie. Soldajew miał na sobie koszulkę z flagą Palestyny i napisem „STOP WAR”.

„To jest tylko sport, dziękuję Damian, ale chciałbym poruszyć ważniejszy temat. Na naszych oczach giną dzieci. I nie tylko dzieci. To normalnie ludobójstwo, więc zrobmy jakąś akcję, mam na koszulce napisane »STOP WAR«, ale to nie wojna. Powinno być „stop genocide (ludobójstwo)”. Bardzo dużo i słusznie krytykujemy działania Hitlera, ale mamy teraz naśladowcę

Hitlera” – powiedział zwycięzca pojedynku.

Soldajew właśnie wygrał ósmą walkę w karierze, ale serwisy sportowe, zamiast komentować ten fakt, rozpisują się o „skandalu”, jaki wywołała jego wypowiedź.

Autorstwo: SG

Źródło: NCzas.info